

Valenta, Jaroslav

Nieznany apokryf ks. Piotra Ściegiennego w Czechach

Przegląd Historyczny 63/3, 485-491

1972

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Nieznany apokryf ks. Piotra Ściegiennego w Czechach

Postaci księdza-rewolucjonisty Piotra Ściegiennego nie trzeba szczególnie przedstawiać historykom polskim. Zainteresowanie jego działalnością organizacyjno-rewolucyjną jak też spuścizną literacką zgromadziło już poważną liczbę dzieł tym zagadnieniom poświęconych, poczynając od rozpraw Zofii Balickiej z lat dwudziestych, aż do powojennych monografii Zygmunta Młynarskiego, Mariana Tyrowicza oraz Mieczysława Życzyskiego¹. Widoczny w ostatnich latach odpyw zainteresowania osobą Ściegiennego tłumaczyć należy względnym wyczerpaniem znanych historykom zasobów archiwalnych. Wydaje się jednak pewne, że dalsze kwerendy krajowe i zagraniczne rozszerzą zasób danych będących w obiegu oraz umożliwią dalszy rozwój badań nad tym rozdziałem historii ruchów społecznych w latach czterdziestych XIX wieku².

Historykowi radzieckiemu W. A. Dżakowowi zawdzięczamy odkrycie materiałów wypełniających dotkliwą lukę, powstałą wskutek zaginięcia aktów sprawy Ściegiennego w warszawskim Archiwum Akt Dawnych. Odkrył on bowiem w Moskwie komplet akt śledczych i sądowych sprawy Ściegiennego, liczący w dziewięciu tomach ponad 5300 stron materiału³.

Poważnym atutem zespołu są dwa egzemplarze tzw. „Złotej książeczki”, będące niewątpliwym autografem Ściegiennego. Dotychczas utwór ten znany był tylko w odpisach, w różnym stopniu tekstowo od siebie odbiegających. Dlatego też dotychczasowe edycje rzekomej bulli papieskiej wykazywały rozbieżności, uniemożliwiające ustalenie tekstu autentycznego. Historyk radziecki stwierdza, że w znalezionych autografach Ściegienny „traktował tekst jako autor”, iż rękopisy noszą znamiona wyraźnie autorskiej pracy nad tekstem; jeden ze znalezionych autografów — w wie-

¹ Przytaczanie pełnej bibliografii przedmiotu zajęłoby zbyt wiele miejsca. Zawierają ją monografie M. Tyrowicza, *Sprawa księdza Piotra Ściegiennego*, Warszawa 1947 oraz Z. Młynarskiego, *W kręgu sprawy ks. Piotra Ściegiennego*, Warszawa 1961. Por. też M. Tyrowicz, *Z dziejów polskich ruchów społecznych w XIX wieku*, Warszawa 1965; J. Valenta, *Petr Ściegienny a radikální rolnické hnutí v Polsku koncem první poloviny 19. století*, „Slovanské historické studie” t. VIII, 1971.

² Por. „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” t. 5, 1963, rozprawy pióra C. Rajcy oraz C. Wycecha.

³ W. A. Dżakow, *Nowyje materiały o Petere Ściegiennom*, „Sowietskoje Sławjanowiedienije” 1968, nr 3 — tamże w przypisach wskazówki o dotychczasowej literaturze radzieckiej.

lu podstawowego znaczenia fragmentach — odbiegać ma od wersji dotychczas znanych⁴.

O wiele mniejszym zainteresowaniem cieszyły się wśród historyków dalsze losy ks. Piotra. „Legenda Ściegiennego”⁵ przyciągała jednak uwagę młodych działaczy socjalistycznych i socjaldemokratycznych, którzy nieraz odwiedzali starca, on zaś nawet w podeszłym wieku żywo interesował się rozwojem ruchu socjalistycznego⁶. Niemniej, jego utwory literackie późnego okresu nie mogły natchnąć młodej generacji socjalistycznej; coraz wyraźniej zbaczały one bowiem na płaszczyznę rozważań moralizatorsko-religijnych, choć nie pozbawionych swoistych cech zaangażowania społecznego.

Tym większą karierę zrobił jednak najbardziej znany utwór Ściegiennego „List Grzegorza papieża”, natchniony programem rewolucji chłopskiej oraz narodowo-wyzwoleńczej, motywowanej tak prawem natury, jak i odpowiednio dobranymi cytatami z Ewangelii. Tekst ten wydawany był kilkakrotnie na przełomie XIX i XX wieku w celach agitacyjnych i propagandowych przez grupy socjaldemokratyczne polskie pod wszystkimi trzema zaborami. Fakt ten świadczy o wysokim poziomie walorów ideowych utworu Ściegiennego (względnie jego trzonu); także pół wieku po napisaniu uznawano w nim jeszcze — przy dość dużych zmianach redakcyjnych — moc przekonywania środowisk robotniczych i chłopskich. Przedruk zamieszczony w berlińskiej „Gazecie Robotniczej” spotkał się wśród czytelników z niebywałym sukcesem, z drugiej zaś strony wywołał głośny proces sądowy. Analogiczne wydawnictwo galicyjskie PPSD obroniło się przed cenzurą dopiero po tzw. poselskim immunizowaniu, tj. po odczytaniu go przez posła Daszyńskiego w wiedeńskiej Radzie Państwa.

Przedruki socjaldemokratyczne tego okresu⁷ nie stanowiły bynajmniej dosłownego przedruku tekstu Ściegiennego, choć ten w dalszym ciągu — a nawet o wiele później, jeszcze w okresie międzywojennym — przechowywany bywał wśród chłopów polskich. Pierwotny tekst został przeredagowany, skrócony i częściowo zmodernizowany (np. zamiast szlachty i obszarników występują fabrykanci). Skrócona wersja zaopatrzona jest w tytuł: „List otwarty do polskiego ludu pracującego, napisany przez księdza Piotra Ściegiennego”⁸. Autorem tej redakcji jest Jan Stróżecki,

⁴ W. A. D j a k o w stwierdza, iż tę okoliczność „autorskiego traktowania” tekstu należy uważać za przekonywający dowód autorstwa Ściegiennego. Zwraca też uwagę na fakt, iż współcześnie przechwycone (zresztą i późniejsze — przyp. J. V.) egzemplarze bulli pochodzą z bliższego lub dalszego środowiska Ściegiennego. Gdyby zaś szukać pochodzenia podrobionej bulli w środowisku warszawskich konspiracji, jak to czyni np. Z. M ł y n a r s k i, nie sposób wytłumaczyć braku o niej wzmianek w pamiętnikach ludzi tego środowiska, jak też nie sposób przypuszczać, iż uszłaby ona uwadze Stałej Komisji Śledczej.

⁵ O różnych aspektach tej „legandy” por. M. T y r o w i c z, *Z dziejów...*, s. 82 n.

⁶ E. H a e c k e r, *Historia socjalizmu w Galicji i na Śląsku Cieszyńskim* t. I, Kraków 1933, s. 135; L. K u l c z y c k i, *Moja rozmowa z ks. Ściegiennym z lipca 1887*, „Niepodległość” t. I, 1929, s. 169. Z opracowań por. np. J. B u s z k o, *Narodziny ruchu socjalistycznego na ziemiach polskich*, Kraków 1967, s. 67—68, 232.

⁷ Utwór Ściegiennego wydawany był nie tylko pod zaborami (w wersji przerobionej), ale również w okresie międzywojennym w wersji zbliżonej do autentycznych tekstów z połowy XIX w. Poza jedyną edycją naukową (Z. B a l i c k i e j) mamy tu do czynienia z popularyzatorskimi wydaniem charakteru społeczno-dydaktycznego.

⁸ Ulotkę wydał w 1892 r. Związek Zagraniczny Socjalistów Polskich w Londynie. Egzemplarz przechowywany obecnie w Centralnym Archiwum Partyjnym przy KC PZPR, sygn. 305/I/2, podt. 16. Fotokopia ulotki zamieszczona jest w pracy Z. M ł y n a r s k i e g o, op. cit., za s. 32 wraz z obszernymi wyjątkami tekstu (s. 13—15).

w latach 1892—1893 współredaktor berlińskiej „Gazety Robotniczej”⁹.

Ulotka ta trafiła drogą okrężną do Czech, co prawda nie w pierwotnej wersji polskiej, lecz w tłumaczeniu na język niemiecki, które jednak już w nagłówku wskazuje na źródło polskie¹⁰.

Najwidoczniej poważny sukces propagandowy wydania polskiego wzbudził zainteresowanie działaczy socjaldemokracji niemieckiej. Brak odnośnych materiałów źródłowych, względnie milczenie odpowiednich akt poszczególnych instancji urzędowych, gdzie można było spodziewać się śladów¹¹, uniemożliwia nam ustalenie bliższych okoliczności tej decyzji, jak też wskazanie osoby tłumacza tekstu pierwotnego. Pewne jest tylko, iż w 1893 r. niemiecka wersja apokryfu Ściegiennego pojawia się w zachodnich a nawet południowych Czechach, w rejonach zamieszkałych przez ludność niemiecką.

W pierwszej połowie lipca 1893 r. starostwo powiatowe w Kraslicach¹² meldowało kilkakrotnie namiestnictwu praskiemu o pojawieniu się niespotykanej dotychczas ulotki pt. „Epistel an das polnische Arbeitervolk” ks. Ściegiennego, drukowanej w niezbyt odległym od granicy saskiej Falkensteinie. Ulotkę tę odczytywał w gospodzie w miejscowości Hraničná¹³ oraz rozdawał obecnym, wiceprezes miejscowego stowarzyszenia robotniczego Emanuel Dörfler dnia 7 lipca 1893. Żandarmeria zatrzymała go i skonfiskowała kilka egzemplarzy ulotki. Dalsze egzemplarze pojawiły się tamże, naklejone w ciągu nocy na drzwiach domu miejscowego kupca¹⁴. Opierając się na meldunkach żandarmerii, starostwo wystąpiło natychmiast do prokuratury i sądu okręgowego w Chebie¹⁵ z wnioskiem o wydanie zakazu rozszerzania tego druku. Sąd w Chebie, działający w charakterze sądu prasowego, wydał na podstawie §§ 302 i 303 austriackiego kodeksu karnego orzeczenie o zakazie rozszerzania wraz z nakazem konfiskaty i zniszczenia przechwyconych egzemplarzy. W zawartości ulotki sąd dopatrywał się wykroczenia przeciw publicznemu porządkowi i spokojowi¹⁶.

⁹ Autorstwo Stróżeckiego stwierdza rękopiśmienna notatka na egzemplarzu archiwalnym, porządzona ręką B. A. Jędrzejowskiego, ówczesnego członka Centralizacji ZZSP, który w późniejszych latach zbierał i porządkował materiały do dziejów i działalności tej organizacji. (Za informację oraz za udostępnienie mi mikrofilmu dokumentu dziękuję prof. dr Januszowi Durce). Część literatury (np. L. i A. Ciołkoszowie, *Zarys dziejów socjalizmu polskiego* t. I, Londyn 1966, s. 265—266) utrzymuje, iż autorem nowej redakcji tekstu był „prawdopodobnie” Stanisław Przybyszewski, późniejszy słynny literat, a wówczas redaktor „Gazety Robotniczej”.

¹⁰ Za zwrócenie uwagi na ten dokument dziękuję serdecznie doc. dr Janowi Havránkovi. Odnośne akta znajdują się w zespole namiestnictwa praskiego w Centralnym Archiwum Państwowym w Pradze: SÚA, PM, 1891—1900, fasc. 8/1/17/1, kr. 2334/1893.

¹¹ Moje dawniejsze poszukiwania ulotki w bibliotekach berlińskich lub kartotekach socjalistycznych druków ulotnych nie natrafiły na ślad choćby jednego egzemplarza. Również w zespołach saskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ulotka ta nie jest rejestrowana (informacja Archiwum Państwowego w Dreźnie z 29 lutego 1971).

¹² Kraslice, b. miasto powiatowe w zach. Czechach, ok. 30 km na pń.-zach. od Karlowych Varów. Ówczesna nazwa niemiecka: Graslitz.

¹³ Ówczesna nazwa niemiecka: Markhausen.

¹⁴ Świadczy to, iż w dyspozycji miejscowych działaczy socjaldemokratycznych była większa ilość ulotek.

¹⁵ Ówczesna nazwa niemiecka: Eger.

¹⁶ W zachowanych do dziś aktach starostwa Kraslice brak niestety akt sprawy; akta zaś prokuratury oraz Sądu Okręgowego w Chebie zachowane są dopiero od 1916 r. (informacja Archiwum Państwowego w Pilźnie, 1694/61—71, z 26 sierpnia 1971).

Wspomniany Dörfler nie dał się zrazić konfiskatą i wedle meldunku żandarmerii znów rozdawał te same ulotki.

Władze powiatowe były poważnie zaniepokojone pojawieniem się „podburzających ulotek”. Ze względu na ich pochodzenie zagraniczne nie można było przeszkodzić dalszemu ich drukowi a trzeba było iść po tropie kolportażu. Starostwo łączyło nagłe pojawienie się tych druków ulotnych z kilkoma zebraniem i wiecami, zorganizowanymi lub przygotowywanymi w Kraslicach i okolicy przez Centralny Związek Włóknarzy w Czechach. Czy podejrzenia władz były słuszne, trudno ostatecznie orzec bez dalszych dowodów archiwalnych. Starostwo poleciło więc żandarmerii oraz innym organom wzmożenie czujności: nie bez rezultatu. W filii urzędu celnego w przygranicznej miejscowości Hranická celnikom udało się w kilka dni później przechwycić i skonfiskować ogółem 1345 sztuk apokryfu Ściegiennego przy transporcie ich z Saksonii do Czech. Skonfiskowane egzemplarze urzędowo spalono.

Z terenu Gór Kruszcowych nie mamy dalszych śladów apokryfu Ściegiennego, choć najprawdopodobniej nie wszystkie egzemplarze udało się władzom przechwycić. Relacja żandarmerii przekazuje nam wypowiedź Dörflera, że owych druków „zamówiono około 4 tysiące sztuk”, konfiskaty więc wedle jego opinii nie mogły przeszkodzić dalszemu kolportażowi. Można realnie przypuszczać, iż mimo ingerencji władz pewna liczba apokryfów krążyła w dalszym ciągu w niektórych okolicach Czech, najprawdopodobniej w zniemczonych terenach przygranicznych. Poszlaki archiwalne zdają się nawet świadczyć, że druki te ekspediowano dalej, być może do Wiednia.

Po pierwszym alarmującym meldunku z Kraslic namiestnictwo praskie zawiadomiło o pojawieniu się apokryfu Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Wiedniu, dzieląc się tym ostrzeżeniem ze wszystkimi starostwami powiatowymi w Czechach oraz dyrekcjami policji w Pradze i Libercu. W kilka dni później starostwo w Třeboniu w Czechach południowych doniosło, iż przy zatrzymanym tam „socjaliście Tobiaszu Pöhlmannie” z Jeleniego¹⁷ koło Kraslic, obok innych druków podobnego charakteru, skonfiskowano również „Epistołę”, sygnalizowaną przez starostwo kraslickie¹⁸. Na tym niestety ślad się urywa. Marszruta Kraslice-Třeboň wskazuje jednak dość wyraźnie na Wiedeń jako punkt docelowy; przez terytorium powiatu trzebońskiego przebiegała bowiem główna arteria komunikacyjna z Czech do Wiednia¹⁹; z raportu starostwa nie wynika zaś jasno, czy wspomniany Pöhlmann zatrzymany został w mieście powiatowym czy też na terenie powiatu. Druga ewentualność wydaje się jednak bardziej prawdopodobna. Trudno brać pod uwagę możliwość, iż Pöhlmann wybrał się do okolic na tyle odległych (około 200 km linią powietrzną) od własnych stron rodzinnych w celu osobistej agitacji; trudno też zakładać istnienie jakichś kontaktów między socjalistami rejonów na tyle odległych. Natomiast związki socjaldemokratów kraslickich z towarzyszami w Wiedniu nie byłyby zadziwiające, choćby ze względu na liczną

¹⁷ Ówczesna nazwa niemiecka: Hirschenstand.

¹⁸ Również w tym wypadku brak danych poza relacją do namiestnictwa. Akt prezydialnych starostwa w Třeboň z 1893 r. brak; Pöhlmanna przekazano do sądu powiatowego tamże, jednak akta sądowe do archiwum również nie dotarły, istnieje tylko notatka w protokóle podawczym (informacja Archiwum Powiatowego Jindřichův Hradec, 177/71, z 14 września 1971); Třeboň: ówczesna nazwa niemiecka: Wittingau.

¹⁹ Kolej Cheb — Pilzno — České Budějovice (wzgl. Praga — České Velenice — Gmünd — Wiedeń.

imigrację do stolicy monarchii z najbardziej zapadłych zakątków Przedlitawii. Szczególnie dla socjaldemokratów niemieckich w całej monarchii Wiedeń był naturalnym — mimo kształtowania się odrębnych regionalnych centrów, w Czechach np. w Libercu — ośrodkiem politycznym i organizacyjnym.

Możliwość dalszej wędrówki apokryfu Ściegiennego poprzez Czechy do Wiednia jest na razie tylko hipotezą. Odnalezienie zaś tego apokryfu socjaldemokratycznego w nieznanej dotychczas wersji niemieckiej, drukowanej w Niemczech i kolportowanej w Czechach, jest rozszerzeniem naszej wiedzy o późnych echach „legendy Ściegiennego”.

APOKRYF KS. ŚCIEGIENNEGO Z TERENU CZECH

Centrale Archivum Państwowe w Pradze (SÚA), zespół Namiestnictwo w Pradze, sygn. PM 1891—1900, fasc. 8/1/17/1, pudło 2334, nr 7419/93.

Druk ulotny drukowany czcionką gotycką na papierze gazetowym w trzech kolumnach; drukarnia: Buchdruckerei Vorwärts w m. Falkenstein im Vogtlande, Saksonia. Format: 255 × 347 mm.

Tłumaczenie niemieckie trzyma się skrupulatnie pierwowzoru polskiego „Listu otwartego” z wieloma drobnymi odchyleniami. Tłumaczem była niewątpliwie osoba doskonale znająca język polski i niemiecki. Z poważniejszych odchyłeń zwracam uwagę na zmianę nazwy „List otwarty” na „Epistel”, co wyraźniej apeluje do uczuć religijnych czytelnika; równocześnie tłumaczenie księży jako „Pfaffen” wnosi niewątpliwie pierwiastek pejoratywny w stosunku do kleru — rzecz charakterystyczna dla wielu ówczesnych druków socjaldemokratycznych. Godne uwagi odchylenia tekstu niemieckiego od polskiego zaznaczam w przypisach. Nie zaznaczam zaś drobnych odchyłeń i przestawień gramatycznych i stylistycznych (np. zastąpienie liczby pojedynczej mnogą itp.), spowodowanych odrębną składnią lub specyfiką języka polskiego i niemieckiego, i nie zmieniających sensu.

Epistel^a an das polnische Arbeitervolk von Pater Peter
Ściegienny

(Aus dem Polnischen übersetzt)

Motto: ^b Gehet hin und lehret Wahrheit allen Völkern

Geliebte Brüder!

Das erste Mal spreche ich zu Euch als zu meinen Brüdern und nicht zu gehorensamen Schäfchen, die ich fest hielt, um den Herren das Scheeren leicht zu machen. Eure und Eurer Kinder bittere Thränen drangen mir ins Herz und in die Seele und ich leide mit Euch, indem ich schaue auf Euer Elend, Eure Finsternis und Erniedrigung. Jetzt erst habe ich die Ursache Eurer Leiden begriffen und ich sehe klar, dass es Pfaffen^c giebt, die, statt zu gehen in den Fusstapfen Christi und die Bedrückten zu vertheidigen, aus der Religion ein nutzbringendes Geschäft und aus dem Glauben ein Mittel gemacht haben, Euch zu bethören, und darum habe

^a W tekście polskim (w dalszym ciągu TP): List otwarty.

^b TP: Brak tego wyrazu.

^c TP: księża

ich beschlossen, herabzureissen die Schuppen von Euren Augen und gleich Christus mit der Geissel meiner Worte diese Krämer aus dem Tempel zu verjagen.

Bis jetzt war ich ein gehorsamer Diener der Herrschenden ^d, und was sie begehrten, habe ich Euch von der Kanzel verkündet ^e als den Willen Gottes ^e.

Ich habe von Euch Demuth und Ergebenheit ^f verlangt, ich habe Euch mit allen Kräften vom Auftreten gegen die Ausbeutung abgehalten, indem ich Euch zu beweisen suchte, dass je mehr Ihr leidet auf Erden, desto grösser Euer Lohn im Himmel sein werde. Belogen habe ich Euch, so sprechend; im Namen Gottes verlangte ich von Euch Demuth gegen die Tyrannen, Arbeit für die Herren, Steuern für die Regierung: Alles das war Trug und Lug. Nicht dazu hat Euch Gott geschaffen, dass ihr lebet im Elend und Noth, dass Ihr ertraget Kälte und Hunger, sondern damit Ihr frei seid, ^g damit Ihr gebrauchet die Güter des Lebens ^g und dass Ihr arbeitet nicht für die Herren, sondern für Euch selbst.

Wenn Ihr unglücklich seid, so ist das nicht der Wille Gottes, sondern es ist Euer eigener Wille und Eure eigene Schuld. Denn statt Euch zu verbinden und zu kämpfen um Eure heiligsten Rechte, wählet Ehr ^h [!] Eure Feinde, die Herren, zu Euren Vertretern ⁱ, und ohne zu murren geht Ihr zur Schlachtbank und vernichtet so Euer Glück.

Sehet Ihr denn nicht, dass fremde Leute von Eurer Arbeit in Ueberfluss leben, während es Euch an schwarzem Brod fehlt?

Fühlet Ihr nicht die Verachtung, die für Euch hegen diejenigen, die Ihr mit Eurer Arbeit erhaltet?

Empfindet Ihr nicht den ^k schrecklichen Druck des Elends und der Erniedrigung ^k gegen den sich aufbäumen muss jeder der nur etwas Menschenwürde in sich fühlt?

Dann, wenn Ihr das alles sehet und fühlet, warum entbrennt Ihr nicht in heiligem, weil gerechtem Zorn und stehet nicht auf zum Kampfe mit dieser ganzen Schmach?

Aus Eurer Arbeit entsteht alles, was da dient zur Befriedigung menschlicher Bedürfnisse; ohne Euch wären ja die Menschen allen Lebensgüter beraubt, und wer geniesst am Ende die Früchte Eurer Arbeit? Die Herren, die sich angeeignet haben den Boden, welcher ebenso wie die Luft und das Wasser bestimmt war für alle Menschen und die Besitzer der Fabriken ^l, die doch niemand sonst als die Arbeiter mit ihren Händen aufgebaut.

Die Herren gelangten zur Herrschaft, die Regierung machten sie zu ihrem Werkzeug, sie stellten sie auf als Wächter ihrer Interessen, und dass voll werde das Mass des Uebels, lassen sie sich von Euch zu Abgeordneten wählen, indem sie so alle Steuern auf Euch wälzen und das Heer vergrössern wollen, natürlich gegen Euch.

Soll das so sein?

^m Alle Menschen sollen gleich sein, der gesunde soll nicht für den gesunden, alle Menschen nicht für einen arbeiten ^m.

Euer Herr ist ebenso ein Mensch wie Ihr, er hat Hände und Füsse und Kraft und soll selbst arbeiten zu seiner Erhaltung.

Es giebt jetzt keine Gerechtigkeit auf Erden, und gewiss, wenn jetzt Christus kommen würde, würde er sich lossagen von allen Heuchlern, die missbrauchen

d TP: panów i rządu

e—e TP: jako od Boga pochodzące

f TP: pokory i uległości względem panów

g—g TP: żebyście korzystali ze wszystkich wygód.

h błąd druku, powinno być: Ihr

i TP: postów

k—k TP: straszliwego ucisku, nędzy i upodlenia

l TP: a także i fabryki

m—m TP: tłustym drukiem

seine Worte, er würde fluchen Euren Unterdrückern, den Herrenⁿ, und würde sich stellen auf die Seite jener, die Eure Sache vertheidigen, denn auf Eurer Seite ist Wahrheit und Gerechtigkeit!

Höret auf mich und nehmet es auf in Eure Herzen! Demuth seid ihr nur schuldig der Wahrheit und der Gerechtigkeit, nicht aber der Gewalt und dem Unrecht, und alle heutige Ordnung ist ein Kind der Ungerechtigkeit und ist selbst zur Ungerechtigkeit geworden.

° Wahr ist aber, dass Ihr arbeitet und die Früchte Eurer Arbeit nicht verzehret, denn sie werden eingeheimst von den Herren und Kapitalisten °.

Wahr ist, dass die Steuern das arbeitende Volk bedrücken, dass die Regierung in den Händen der Herren ist, welche nichts^q für die Arbeiter gemacht haben^p.

Gegen die Macht der Bösen, die allmächtig auf der Welt herrscht, stellet nicht Gebete, nicht Bitten, sondern die Macht des Guten. † Gedenket, mit Demuth werdet ihr nichts erobern, mit Drohungen wenig, mit Eurer Kraft alles^r. Und Eure Kraft, das ist die Einigkeit der Arbeiter, gegen welche nichts bestehen wird!

Eure Macht sind Eure sozialistischen Organisationen, die mit allem kämpfen, das Euch bedrückt, zur Befreiung der Menschheit vom peinigenden Unheil. Wenn Ihr alle endlich klar verstehen werdet das ganze Uebel der jetzigen Ordnung und Euch verbindet werdet zu einer mächtigen, grossen Partei, muss das Böse vergehen.

Wie den Fluss im Laufe keine Macht aufhält, so werden alle Bemühungen der Feinde der Wahrheit und Gerechtigkeit, Eure Bewegung zu unterdrücken, furchtlos bleiben.

Eure Fahne wird wehen über der ganzen Welt und wird sie befreien aus den Krallen der Gewalt und des Trugs.

Das jetzige Jammerthal der Arbeit wird sich verwandeln in ein Thal der Arbeit, des Glücks und Wohlergehens und es wird keine schändende Politik mehr geben, die aus der Religion ein Werkzeug der Unterdrückung machen will. Ermannt^s Euch Brüder, so lange es noch Zeit ist, all das Unglück abzuwenden.

Kommt endlich zur Einsicht, höret nicht auf die Herren und ihre bezahlten Schmeichler, denn sie lauern auf Euer Verderben; aber folget der Stimme Euer wahren Freunde.

Lasset die Demüthigung vor der Gewalt, denn nur wilde Heiden können die Hand küssen, die sie züchtigt, und der Wurm wehrt sich mit seinem Stechel.

† Nur^u in den sozialistischen Organisationen, im Kampfe mit den Ausbeutern^v, könnt Ihr den Weg finden, der herausführt aus Eurer schrecklichen Lage^t!

So sage ich Euch, der ich die Wahrheit lieben gelernt habe über alles; als ein Diener der Gerechtigkeit wende ich mich an Euch: kämpfet mit der Ausbeutung und mit der Ungerechtigkeit bis zum letzten Tropfen Blutes und der Sieg wird Euer sein.

Pater Peter Sciegienny

n TP: panów i księży
 o—o TP: tłustym drukiem
 p—p TP: tłustym drukiem
 q TP: nigdy nic
 r—r TP: tłustym drukiem
 s TP: upamiętajcie się
 t—t TP: tłustym drukiem
 u TP: w organizacjach socjalistycznych
 v TP: z panami i fabrykantami